

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lipca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Agnieszka Sołtyka</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Zbigniew Ciechanowicz (spr.)</b> <b>SA Artur Kowalewski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sąd. Karolina Ernest</b>

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa K. K. (1)**

**przeciwko (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu w K.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

**na skutek apelacji powódki i pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 18 marca 2019 r. sygn. akt I C 510/18**

**I. oddala obie apelacje;**

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

**Zbigniew Ciechanowicz Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski**

**Uzasadnienie wyroku z dnia 11 lipca 2019 r.:**

**Powódka K. K. (1)** wskazując na naruszenie przez pozwanego (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz wizerunku poprzez wpisane do (...) rzekomo ciężącego na niej zobowiązania zażądała zobowiązania pozwanego do zaprzestania działań naruszających jej dobra osobiste, związanych z dochodzeniem nienależnych pozwanemu wierzytelności wynikających rzekomo z umów zawartych między nią a (...) S.A. (później (...) S.A.) o świadczenie usług telekomunikacyjnych tj. umowy o korzystanie z abonamentu telefonicznego, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) z dnia 14.10.2013 r. oraz umowy o świadczenie usługi (...) nr (...) z dnia 04.06.2013 r., w szczególności poprzez zaniechanie rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie informacji, jakoby była dłużnikiem pozwanego z tytułu ww.

wierzytelności; następnie zobowiązania pozwanego do złożenia wniosku do (...) o wykreślenie informacji dotyczącej jej rzekomego zadłużenia wynikającego z umów wymienionych w punkcie 1, w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia; dodatkowo - złożenia i opublikowania oświadczenia zawierającego przeprosiny jej osoby za dokonane dotychczas działania naruszające jej dobra osobiste (w toku postępowania wskazano treść przeprosin i miejsce publikacji), zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

**Pozwany (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, podając, że nabył w dobrej wierze opisane przez powódkę należności od pierwotnego wierzyciela jako istniejące i wymagalne.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w zakresie żądań opisanych w punktach 1 i 2 pozwu (pkt 1), zasądził od pozwanego (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 1.000 zł (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), zniósł koszty postępowania (pkt 4), nakazał ściąganie z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie 2 wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty 49,50 zł (pkt 5), zaś tytułem części kosztów sądowych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 400 zł tytułem części kosztów sądowych (pkt 6).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

W dniu 4 czerwca 2013 r. K. K. (1) zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. (przekształconą następnie w (...) S.A.) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) oraz umowę o świadczenie usługi (...). Obie umowy zawarto na czas określony - 24 miesięcy. W § 2 ust. 9 umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych strony ustaliły, że o ile Abonament nie wyrazi innego oświadczenia woli przed upływem okresu na jaki umowa została zawarta, umowa zawarta na czas określony uważana będzie za przedłużoną na czas określony 24 miesięcy. W umowie o świadczenie usługi (...) ustalono w § 2 ust. 9, że o ile Abonament nie wyrazi innego oświadczenia woli przed upływem okresu, na jaki umowa została zawarta, umowa zawarta na czas określony uważana będzie za przedłużoną na czas określony 6 miesięcy.

(...) S.A. z siedzibą w W. wystawił na rzecz pozwanej noty odsetkowe i faktury na łączną kwotę 1262,91 zł, w tym notę obciążeniową na kwotę 618,34 zł za rozwiązanie umowy przed upływem terminu.

(...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na skupie i dochodzeniu wierzytelności. W dniu 10 sierpnia 2016 r. pozwany zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, do której w dniu 24.11.2016 r. zawarto porozumienie dotyczące łącznej wartości wierzytelności oraz ceny cesji.

W dniu 7 marca 2019 r. sporządzone zostało przez pozwanego „Przedsądowe wezwanie do spłaty zadłużenia”, w którym pozwany wzywa powódkę do zapłaty kwoty 1.338 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 marca 2017 r., zapowiadając - w razie braku zapłaty powyższej kwoty- skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie nie zawiera w swej treści o zamiarze przekazania danych powódki do biura informacji gospodarczej.

W dniu 28 marca 2017 r. pozwany (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. wniósł przeciwko K. K. (1) pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty w wysokości 1.343,33 zł (sygn. akt: VI Nc-e 528705/17). Nakazem zapłaty z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pismem z dnia 19 czerwca 2017 r. powódka wniosła skuteczny sprzeciw od ww. nakazu. Z tego też powodu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 3 lipca 2017 r. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

W dniu 14 marca 2018 r. powódka przypadkiem powzięła wiadomość, iż ciążące na niej zobowiązanie zostało przez pozwanego wpisane do (...) w kwocie 1423,74. Informacja zawiera zapis o tym, że „dłużnik wniósł zarzuty w zakresie kwestionowania istnienia zobowiązania lub przedawnienia zobowiązania” i zobowiązanie jest „kwestionowane w całości lub części”.

K. K. (1) złożyła wniosek do (...) Banku S.A. o udzielenie jej kredytu konsumenckiego. Bank odmówił jej udzielenia kredytu, informując w piśmie z dnia 12 kwietnia 2018 r., że „odmowa udzielenia kredytu dokonana została między innymi na podstawie informacji zawartych w bazie danych (...) (...) S.A.

Pismem z dnia 15 marca 2018 r. powódka wezwała pozwanego do wykreślenia wpisu dokonanego w (...). Pismem z dnia 28 marca 2018 r. pozwany odmówił spełnienia żądania powódki. Powódka w dniu 15 marca 2018 r. złożyła wniosek o usunięcie informacji gospodarczej do (...), jednak pismem z dnia 26 marca 2018 r. biuro odmówiło usunięcia wpisu.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo pozwanego przeciw powódce w niniejszej sprawie. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że uznaje za udowodnione zawarcie przez powódkę z wierzycielem pierwotnym dwóch umów o świadczenie usług, jednakże uwzględnia zarzut braku legitymacji czynnej powoda, czyli (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K.. Nadto Sąd jednak podkreślił, że w nawet w razie uznania legitymacji czynnej powoda powództwo winno ulec oddaleniu, z uwagi na niewykazanie przez powoda wysokości roszczenia i jego zasadności.

Już w toku procesu pozwany doprowadził do usunięcia wpisu w (...) dotyczącego powódki.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że pozwany dopuszczając się uchybień w zakresie dopełnienia aktów staranności, które nakładała na niego ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych postąpiła bezprawnie. Przywołując treść art. 14 ust. 1 pkt 3 tej ustawy Sąd Okręgowy wskazał, że w treści wezwania do zapłaty z dnia 7 marca 2017 r. nie zawarto ostrzeżenia o zamiarze przekazania danych do biura informacji gospodarczej, zaś ani powódka- ani też pozwany- nie dołączyła dowodu doręczenia tegoż wezwania lub choćby dowodu nadania, tak więc nie można przyjąć za udowodnione nie tylko tego, że wezwanie to zostało doręczone powódce na miesiąc przed złożeniem wniosku o wpis do (...), ale nawet tego, czy w ogóle wezwanie do zapłaty zostało do powódki wysłane.

Następnie pozwany zaznaczył, że powódka kwestionuje istnienie swego zobowiązanie, lecz nie zamieścił zgodnie z przepisem art. 2 ust 4 pkt. e i f tejże ustawy informacji o postępowaniach dotyczących zobowiązania, chociaż te miały miejsce - bądź to postępowanie w EPU przed Sądem Rejonowym w Lublinie, bądź to postępowanie przed Sądem Rejonowym w Szczecinie, w sprawie II C 1146/17, dotyczące przecież tego samego zobowiązania. W ocenie Sądu (lecz okoliczność ta nie miała bezpośredniego wpływu na ocenę bezprawności działania pozwanego), pozwany uchybił zasadom rzetelnej informacji poprzez zatajenie informacji o toczonym z powódkom sporze dotyczącym wierzytelności, której dotyczył wpis.

Wykazane wyżej uchybienia w działaniu pozwanego dotyczącym zamieszczenia wpisu w (...) dotyczącego powódki nie pozwoliły, w ocenie Sądu I instancji, na uznanie, że jego działania miały charakter zgodny z prawem, a więc w omawianym zakresie pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda.

Dodatkowo nie bez znaczenia dla oceny postępowania pozwanego miał fakt oddalenia powództwa pozwanego w niniejszej sprawie przeciwko powódce o zapłatę kwoty, której dotyczył wpis w (...), gdyż zobowiązanie, którego dotyczy wpis w (...), musi w chwili wykonywania wpisu istnieć i być wymagalne. Gdy tymczasem przedłożone przez pozwanego dokumenty, faktury i noty obciążeniowe nie zostały poparte dowodami na podstawie, których Sąd mógłby zweryfikować podstawy ich wystawienia oraz ich wysokości, czy też nawet fakt nabycia wierzytelności od firmy (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że działanie pozwanego polegające na spowodowaniu umieszczenia wpisu o zadłużeniu powódki w Krajowym Rejestrze Długów ma charakter naruszającego dobra osobiste powódki zawinonego i bezprawnego działania pozwanego.

Ponieważ już w toku postępowania pozwany spowodował usunięcie wpisu w (...), powódka cofnęła pozew w zakresie roszczeń opisanych w punktach 1 i 2 pozwu, dotyczących bezpośrednio zaprzestania działań naruszających jej dobra osobiste i usunięcia wpisu w (...), zaś Sąd umorzył postępowanie w zakresie omawianych roszczeń (pkt I wyroku).

Biorąc pod uwagę fakt, że doszło do naruszenia dobrego imienia powódki poprzez dokonanie wpisu w bazie (...) Sąd uznał, że właściwą formą do usunięcia skutków tego naruszenia, zasadne jest zasądzenie na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Sąd w pierwszej kolejności uwzględnił to, że dobre imię jako element czci człowieka jest dobrem osobistym podlegającym szczególnej ochronie, albowiem wpływa na sposób postrzegania jednostki w społeczeństwie.

Sąd I instancji uznał, że wbrew twierdzeniom powódki nie doszło do naruszenia jej wizerunku, którego nie obejmował wpis w (...) zawierający jedynie dane osobowe.

Oceniając skutki naruszenia dobrego imienia powódki Sąd doszedł do przekonania, że nie były one tak znaczące, aby uzasadniać określenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 15.000 złotych. Działanie pozwanego bowiem, wprawdzie bezprawne i zawinione, nie cechowało się znaczącym nasileniem złej woli. Pozwany wytaczając przeciwko powódce postępowanie cywilne oraz odmawiając usunięcia wpisu z (...) na etapie poprzedzającym niniejszą sprawę dał wyraz temu, że przekonany jest, że swoje racje jest w stanie udowodnić w Sądzie, tak więc umieszczenie wpisu w (...) nie miało charakteru samodzielnego, nakierowanie na wyrządzenie krzywdy powódce, a było jedynie niezbyt udanym narzędziem do osiągnięcia celu gospodarczego, jakim dla wierzyciela (lub osoby, która przekonana jest, że ma przymiot wierzyciela) jest wyegzekwowanie długu.

Nie bez znaczenia jest dla oceny poziomu krzywdy powódki jest sposób, a jaki dokonano naruszenia jej dóbr osobistych, którym było umieszczenie jej danych w bazie (...). Powszechnie wiadomym jest, że po to źródło informacji nie sięgają osoby postronne tak jak po np. prasę czy internet, a jedynie osoby lub podmioty mające zamiar zrealizować jakieś przedsięwzięcie gospodarcze, i w tym celu weryfikujące potencjalnego kontrahenta pod kątem jego zadłużenia. Podmioty takie, zwykle duże korporacje takie jak banki lub inne instytucje kredytowe, przyzwyczajone są do tego, że szereg ich potencjalnych klientów figuruje w bazach dłużników, tak więc nie wzbudza to w ich pracownikach szczególnego oburzenia czy też niechęci do danej osoby, której dane widnieją w bazie.

Za bezsporne uznano, że powódka mogła odczuwać dyskomfort i zaskoczenie gdy dowiedziała się o umieszczeniu jej danych w bazie (...), mogła się również poczuć zażenowana z uwagi na możliwą, wyrażoną lub nie, reakcję osoby, która informacje tę odczytała, jednak poziom owego dyskomfortu czy też zażenowania zdaniem Sądu nie był taki, aby uzasadniać żądanie kwoty aż 15.000 złotych.

Powódka przedłożyła dokument z którego wynika, że jednym z powodów odmowy udzielenia jej kredytu konsumentkiego przez (...) Bank było umieszczenie jej nazwiska w bazie (...), i w tym zakresie Sąd uznał twierdzenia powódki za udowodnione.

Powódka jednak nie wskazując, jakie były te inne powody odmówienia udzielenia jej kredytu nie pozwoliła Sądowi ocenić, czy wpis w bazie (...) miał znaczenie decydujące czy przeważające dla odmowy, czy też małe lub marginalne, gdyby powódka np. nie posiadała wg. kryteriów oceny banku zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w określonej wysokości. Niska wysokość zobowiązania, o którym traktuje wpis w (...) przemawiać może raczej za tym, że wpis ten nie był decydującym czynnikiem odmowy udzielenia kredytu, ale- jak to wyżej wspomniano- ta kwestia pozostała poza możliwościami weryfikacyjnymi Sądu w toku postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie udokumentowała, że ubiegała się o kredyt w wysokości aż 250.000 złotych ani też swojej ciężkiej sytuacji finansowej, która miała pogorszyć odmowa udzielenia kredytu, tak więc Sąd nie uznał za udowodnione jej twierdzeń w tym zakresie. W podobny sposób Sąd ocenił twierdzenia powódki o uniemożliwieniu jej zrealizowania od dawna zamierzonych planów, bowiem całkowity brak dowodów na te okoliczności uniemożliwia weryfikację twierdzeń powódki. W ocenie Sądu kwota 1.000 zł będzie adekwatna do poziomu odczuwanego przez powódkę dyskomfortu jej krzywdy, a nie będzie stanowić nadmiernego wzbogacenia.

Sąd Okręgowy przyjął, że nie znajduje uzasadnienia żądanie zobowiązania pozwanego do złożenia oraz opublikowania w dzienniku pt. Gazeta (...) oświadczenia zawierającego przeprosiny powoda za dokonane dotychczas działania naruszające jego dobra osobiste o treści wskazanej w części wstępnej uzasadnienia.

Żądanie to w ocenie Sądu jest zbyt daleko idące. Powódka nie wykazała bowiem, o czym wyżej, aby skutki naruszenia były tak daleko idące aby niezbędnym było zastosowanie wyżej wskazanej formy przeprosin, niewątpliwie kosztownych dla pozwanego. Ponadto należy mieć na uwadze potencjalny rozmiar naruszenia dobrego imienia powódki, wyznaczony potencjalnym zasięgiem kręgu użytkowników bazy (...), który nijak się ma do zasięgu ogólnopolskiego dziennika o jednym z największych w kraju nakładów, jakim jest Gazeta (...).

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, iż pozwany zaspokoił w toku procesu dwa z podstawowych żądań powódki dotyczących ochrony jej dóbr osobistych, Sąd oddalił powództwo w zakresie omawianego żądania.

Rozstrzygając o kosztach procesu w punkcie V sentencji wyroku, Sąd oparł się na treści art. 100 k.p.c. przyjmując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów przy uwzględnieniu, że żądanie majątkowe zostało uwzględnione w 6,6%.

Powódka wygrała 2 z 3 żądań o charakterze niemajątkowym, gdyż zaspokojenie żądań opisanych w punktach 1 i 2 wyroku przez pozwanego uznać należy w zakresie kosztów procesu za wygraną. Roszczenie o charakterze niemajątkowym wygrała w 6,6 procenta, przegrała jedno roszczenie o charakterze niemajątkowym. W tej sytuacji uznać należy, że przy 4 roszczeniach równorzędnych powódka wygrała sprawę w 56,6 %, zaś pozwany wygrał sprawę w 43,4 %. Z uwagi na niewielką dysproporcję w zakresie kosztów procesu należnych powódkie od pozwanego Sąd doszedł do przekonania, że zasadnym jest zniesienie tychże kosztów pomiędzy stronami.

Jednocześnie z uwagi na zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości Sąd w punkcie 6 sentencji wyroku na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczony wpis od pozwu w kwocie

600 zł w zakresie żądań niemajątkowych, zaś w pkt 5 nakazał pobrać z zasądzzonego roszczenia o charakterze majątkowym 6,6 % kosztów od powódki.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wywiody obie strony.

Powódka orzeczenie to zaskarżyła w pkt 3 w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty w wysokości 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, oraz w 4 i 5 dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i zażądała zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty w wysokości 14.000 zł; zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania i odstąpienia od obciążania powódki kosztami sądowymi. Dodatkowo zażądano zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nieuwzględnienie, że zadośćuczynienie winno być "odpowiednie", tj. że winno być podyktowane rozmiarem doznanej krzywdy, a także przedstawiać odczuwalną wartość majątkową, czego konsekwencją było nieprawidłowe przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy kwota w wysokości 1.000 zł stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c., podczas gdy z jej okoliczności wprost wynika, że rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy uzasadnia zasądzenie kwoty w wysokości 15.000 zł;

2. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. wobec dokonania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że:

a) następstwa naruszenia dobra osobistego powódki w postaci dobrego imienia nie były znaczące, a tym samym nie przemawiały za przyznaniem powódce żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty w wysokości 15.000 zł, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że konsekwencją wpisu danych osobowych powódki do Krajowego Rejestru Sądowego był nie tylko sam fakt naruszenia szczególnego dobra, ale nadto uniemożliwienie powódce realizacji powziętych planów;

b) przyjęta kwota 1.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpienia jakich doznała powódka w związku ze wpisem jej danych osobowych do (...), podczas gdy wynikający z okoliczności sprawy, a także przyznany przez Sąd rozmiar doznanej krzywdy uzasadnia zasądzenie na jej rzecz kwoty w wysokości 15.000 zł;

3. naruszenie prawa procesowego - art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu w sytuacji, gdy roszczenie powódki było uzasadnione i mieściło się w granicach uznaniowości zadośćuczynienia;

4. naruszenie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nakazanie ściągnięcia z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki części brakujących kosztów sądowych, podczas gdy okoliczności sprawy przemawiają za odstąpieniem od obciążania powódki tymi kosztami w trybie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyroku Sądu I instancji zaskarżył również pozwany w części dotyczącej pkt II, V i VI i zażądał jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach. W razie uznania, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, bądź uznania, iż rozstrzygnięcie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części, wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Ponadto na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. zażądano uzupełnienia i powtórzenie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z pisma z dnia 07 marca 2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania, potwierdzenia zapłaty cesji na okoliczność poinformowania pozwanej o zamiarze przekazania danych do biura informacji gospodarczej, wypełnienia przesłanek ustawowych stanowiących podstawę wpisu, skuteczności zawarcia umowy cesji wierzytelności.

Pozwany zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) rażąco naruszenie przepisów regulujących postępowanie cywilne, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny i obiektywny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji niedostateczne rozpoznanie stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie działania pozwanego miały charakter bezprawny oraz, że umieszczenie danych powódki w Krajowym Rejestrze Dłużników Biurze Informacji Gospodarczej spowodowało naruszenie jej dobrego imienia, podczas gdy wierzytelność przysługująca przeciwko powódce została nabyta przez pozwanego na mocy umowy cesji z wierzycielem pierwotnym, który zapewnił że wierzytelność istnieje i jest wymagalna, a pozwany wypełnił wszystkie przesłanki

umożliwiające wpisanie powódki do rejestru dłużników, w tym skierował do powódki wezwanie do zapłaty oraz ostrzeżenie o zamiarze dokonania wpisu;

b) rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż działanie pozwanego miało charakter bezprawny i stanowiło naruszenie dóbr osobistych powódki, podczas, gdy pozwany działał na podstawie i w granicach obowiązującego prawa;
- art. 509 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię wskazanego przepisu i błędne przyjęcie iż pozwany nie wykazał nabycia wierzytelności od wierzyciela pierwotnego, podczas gdy przedłożył zawartą z (...) s.a. umowę cesji wierzytelności i porozumienie wraz z wyciągiem z listy wierzytelności stanowiących jej przedmiot w odniesieniu do wierzytelności przysługującej wobec powódki czym wykazał, że nabył zindywidualizowaną wierzytelność wobec powódki, a zatem w sposób skuteczny nabył wskazaną wierzytelność.

Strony zażądały oddalenia apelacji swoich przeciwników procesowych.

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie były słuszne.

Sąd I instancji w sposób zgodny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił stan faktyczny sprawy, przy czym co do zasady fakty ustalone przez ten Sąd nie były przez strony kwestionowane. Sąd odwoławczy przyjmuje więc ustalenia Sądu Okręgowego za własne (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97).

Sąd odwoławczy pominął przy tym w trybie art. 381 k.p.c. wnioski dowodowe opisane w treści apelacji, albowiem pozwany wskazując na konieczność „uzupełnienia i powtórzenie postępowania dowodowego” nie wykazał dlaczego zaniechał takiej inicjatywy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Takim uzasadnieniem nie może być wyjaśnienie o konieczności powołania nowych dowodów po zapoznaniu się przez pozwanego z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, skoro powinność wykazania przesłanek zasadności umieszczenia w rejestrze prowadzonym przez biuro informacji gospodarczej informacji o istnieniu zadłużenia powódki istniała od początku postępowania.

Dysponując pełnym materiałem dowodowym Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej, ze względu na treść art. 233 § 1 k.p.c., ich oceny. Nie można bowiem stwierdzić, aby ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd I instancji kolidowała z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania, bądź był sprzeczna z treścią materiału dowodowego, którym Sąd ten dysponował. Sąd Apelacyjny podziela przy

tym pogląd wyrażany w judykaturze, wedle którego niewątpliwie nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów. Co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

I.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, jako najdalej idącej, przyznać należy rację stwierdzeniu sprowadzającemu się do tezy, że co do zasady wierzyciel, który przekazuje dane o zobowiązaniu dłużnika, nie postępuje bezprawnie, jeżeli działa na podstawie i w zgodzie z ustawą z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczej i wymianie danych gospodarczych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1015). Jego postępowanie mieści się bowiem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Taki pogląd powszechnie jest akceptowany w orzecznictwie (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r. V CSK 649/13, z dnia 26 października 2011 r. w sprawie III CSK 16/11, czy wyroki Sądów Apelacyjnych – w Białymstoku z dnia 2 września 2016 r. w sprawie I ACa 283/16 oraz w Krakowie z dnia 21 maja 2010 r. I ACa 430/10), a jego uzasadnienie jest oczywiście skoro wierzyciel korzysta z uprawnień przyznanych przez ustawodawcę.

Tym niemniej w niniejszej sprawie zaistniały okoliczności uzasadniające tezę, iż przekazując do biura informacje gospodarcze o zobowiązaniu powódki opisanym pozwem pozwany działał bezprawnie. O bezprawności zachowania pozwanego nie świadczy jedynie to, że nie wykazał tego, iż wzywał powódkę do uregulowania długu pod rygorem przekazania informacji o jej zadłużeniu do (...) oraz to, że podał niepełną informację o postawie powódki wobec żądania zapłaty nabytej wierzytelności (brak wskazania na toczący się spor sądowy), lecz przede wszystkim to, że dokładając aktów staranności właściwych dla profesjonalnego i masowego charakteru swojej działalności, związanej w dużej mierze z relacjami konsumenckimi, w wyniku których powstawały nabywane od pierwotnych wierzycieli należności winien był ocenić nabyte świadczenie jako wierzytelność co najmniej trudną do wykazania i to w kilku istotnych jej aspektach.

Przede wszystkim wskazać należy, że z opisu wierzytelności wskazanych jedenastoma fakturami i czterema notami odsetkowymi, załączonymi do odpowiedzi na pozew wynika, że miała to być należność tytułem kary umownej za rozwiązanie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i usługi o nazwie N. zawartych w dniu 4 czerwca 2013 r. na czas określony 24 miesiące, czyli do dnia 5 czerwca 2015 r. Przy czym co jest w sprawie istotne umowa przewidywała automatyczne przedłużenie okresu jej obowiązywania na dalsze 24 miesiące również z zastrzeżeniem kary umownej za rozwiązanie tej umowy.

Do dnia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie został zakończony spór zainicjowany decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 30 grudnia 2016 r.,

który w oparciu o art. 26 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) w zw. z art. 7 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1634) w zw. z art. 3 ustawy z dnia 10

czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 945), po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, działanie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., polegające na automatycznym przedłużaniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowy na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. nr 171, poz. 1206 ze zm.) oraz godzi w zbiorowe interesy konsumentów i nakazuje zaniechanie jej stosowania. Okoliczność ta była wskazywana już w treści pozwu i pozwany jako profesjonalista dokładający należytych starań w prowadzeniu swoich spraw musiał posiadać wiedzę o nabywaniu spornej wierzytelności. Faktem pozostaje, że ani decyzja Prezesa UOKiK, ani wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 15 stycznia

2019 r. w sprawie XVII AmA 19/17 oddalający odwołanie do tej decyzji nie są prawomocnie. Tym niemniej oceniając dla potrzeb niniejszej sprawy zacytowane wyżej postanowienia umowne wskazać należy, że chociaż, co do zasady, za dopuszczalne uznać należało by porozumienie stron prowadzące do automatycznego przedłużania umowy, tym niemniej ze względu na czas trwania umowy (dwa lata), takie dodatkowe przedłużenie powinno być poprzedzone skutecznym przekazaniem konsumentowi informacji o automatycznym przedłużeniu umowy również w okresie poprzedzającym konieczność złożenia takiego oświadczenia, tym bardziej, że aby rozwiązanie umowy nie pociągało za sobą konsekwencji finansowych dla konsumenta (obowiązku zwrotu ulgi przyznanej przy zawieraniu umowy). W pełni należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego w Warszawie, że w przypadku takiej konstrukcji umowy brak aktywności konsumenta skutkować będzie bądź obowiązkiem ponoszenia przez niego opłat abonamentowych przez kilkunastomiesięczny okres

dotatkowy, bądź obowiązkiem zwrotu udzielonej ulgi, zgodnie z art. 57 ust. 6 PrTelekom, w sytuacji jednostronnego rozwiązania umowy przez konsumenta, wobec którego nastąpiło automatyczne przedłużenie umowy. Przeciwny konsument ma prawo nie zorientować się, że poza tym skutkiem w przypadku automatycznego



przedłużenia umowy o kolejny czas oznaczony, może mieć utrudnione lub uniemożliwione skorzystanie z prawa do zmiany dostawcy usług, o którym mowa w art. 57 ust. 5 PrTelekom.

Miarą braku staranności pozwanego był fakt dochodzenia wierzytelności mimo braku pewności jej nabycia i niemożności wykazanie jej wysokości, jak i zasady odpowiedzialności związanych chociażby z tezą o rozwiązaniu przez powódkę umowy o usługi telekomunikacyjne. Treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. akt II C 1146/17 wskazuje na rozmiar wątpliwości związanych z oceną merytorycznej zasadności roszczeń pozwanej. Przy czym w ocenie Sądu odwoławczego takiej oceny mógł dokonać również pozwany zanim umieścił informację o zobowiązaniach powódki w (...).

Suma okoliczności wskazujących na istotne wątpliwości co do istnienia wierzytelności opisanej pozwem, bądź też istotnych okoliczności utrudniających jej dochodzenie nakazywała by profesjonalnemu uczestnikowi obrotu gospodarczego jakim jest pozwany powstrzymać się z publikacją danych powódki w krajowym rejestrze długów, co najmniej do czasu rozwikłania tych wątpliwości, albo podania informacji dotyczącej toczącej się sprawy sądowej.

Podobnie kwestię tego rodzaju ocenił również Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 września 2013 r. w sprawie I ACa 456/13 wskazując że jeżeli pozwany, będąc przekonany o swoich racjach co do istnienia zobowiązania powódki, mimo, że było ono kontrowersyjne i że toczył się o nie spór sądowy przez niego zainicjowany, chciał, aby informacja o zadłużeniu spółki została umieszczona w rejestrze dłużników, winien ujawnić także informacje o kwestionowaniu przez dłużnika zobowiązania i toczącym się postępowaniu sądowym. Nieujawienie zaś tych danych spowodowało, że rejestr dłużników zawierał informację nieprawdziwą, przedstawiającą powodową spółkę jako nieuczciwego kontrahenta gospodarczego. Upowszechnianie informacji o przedsiębiorcy będącym osobą prawną, że jest nierzetelnym dłużnikiem, niewątpliwie narusza jego dobre imię.

Dodatkowej uwagi wymagają rozważania Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który wydając w dniu 21 maja 2010 r. wyrok w sprawie o sygn. akt I ACa 430/10 wskazał, że uprawnienie wierzyciela do zamieszczania informacji o długach kwestionowanych przez dłużnika ma skierować skutki ustawy przeciwko osobom, które kwestionują swe długi bezpodstawnie, czy też dla odsunięcia konieczności ich zapłaty, zaś w interesie publicznym niewątpliwie leży ostrzeżenie osób trzecich przed takimi dłużnikami jeszcze przed zakończeniem ewentualnego procesu, który może znacznie rozciągać się w czasie. W takim jednak wypadku to wierzyciel przyjmuje na siebie ryzyko związane z ewentualnością nieistnienia zobowiązania. Pogląd przeciwny dawałby do ręki nierzetelnym rzekomym wierzycielom potężne narzędzie szantażu i wymuszania płatności nieistniejących zobowiązań.

Niezasadne więc pozostają zarzuty kwestionujące bezprawne działania pozwanej, a w efekcie i naruszenie prawa materialnego, zwłaszcza w postaci art. 24 k.c.

II.

Nietrafna była również apelacja powódki.

Nie zostały zaprezentowane jakikolwiek dowody, które podważyły by tezę o skutkach naruszenia dóbr osobistych powódki ponad miarę przyjętą przez Sąd I instancji, czyli w niewielkim stopniu. Na taki wniosek pozwoliły dowody z dokumentów wnioskowanych przez strony, zwłaszcza treść informacji o odmowie udzielenia kredytu konsumenckiego (k. 48). Innych dowodów dotyczących rozmiaru swojej krzywdy powódka nie zaprezentowała – nawet w postaci swoich zeznań.

W orzecznictwie sądowym wskazywanych jest szereg kryteriów, których uwzględnienie powinno doprowadzić do przyznania pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w „odpowiedniej” wysokości. Podstawowym kryterium jest tu stopień (wielkość) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, będący konsekwencją stopnia czy intensywności naruszenia danego dobra osobistego; niemniej to właśnie ustalenie stopnia doznanej krzywdy wymaga odwołania się do szeregu mniej lub bardziej ostrych kryteriów (zob. A.

Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2018, s. 760 i n.). A do tego nie zmierzało zainicjowane przez powódkę postępowanie dowodowe. Czym innym jest bowiem dowodzenie pewnych faktów, a czymś odmiennym, obojętnym ze względu na treści art. 227 k.p.c., twierdzenie o faktach.

Słusznie Sąd I instancji wskazał, że z materiału dowodowego, którym dysponował nie wynika, jakie jeszcze przesłanki dodatkowe zaważyły na decyzji (...) Banku o odmowie udzielenia pożyczki powódce, co do jakiej kwoty pożyczki powódka podjęła bezskuteczne starania, do kogo dotarła informacja o zamieszczeniu danych powódki w (...) i jaki to miało wpływ na jej sytuację życiową. Sąd I instancji nie miał więc możliwości oceny czasu trwania i intensywność cierpień lub dyskomfortu psychicznego pokrzywdzonej, ani akcentowanego w uzasadnieniu apelacji stopnia pogorszenia się sytuacji majątkowej powódki.

Również zarzuty powódki związane z niewłaściwym rozstrzygnięciem o kosztach postępowania nie są właściwe. Wzajemne zniesienie kosztów postępowania jest typowym rozstrzygnięciem związanym z sytuacją, gdy nie wszystkie roszczenia powoda są uwzględnione. Racje arytmetyczne prezentowane przez powódkę nie przekonują, gdy powództwo o zapłatę jest oddalane w ponad 90 %, podobnie jak i żądanie opublikowania

przeprosin w prasie codziennej. Roszczenia powódki zostały więc nieuwzględnione w zdecydowanie większym zakresie jak nieznaczny.

Słusznie powódka wskazuje, że zgodnie z art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) sąd może odstąpić od obciążenia kosztami sądowymi, które na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 podlegałyby ściągnięciu z zasądzonego na rzecz strony roszczenia. Wspomniane odstąpienie jest jednak dopuszczalne tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Taka sytuacja może wystąpić w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w których nierzadko dochodzi się - na skutek subiektywnej oceny szkody - roszczeń w szerszym rozmiarze niż usprawiedliwiony obiektywną oceną okoliczności sprawy. W konsekwencji dochodzi do częściowego oddalenia powództwa, a kosztami należnymi od nieuwzględnionej części roszczeń nie można obciążyć przeciwnika strony zwolnionej od kosztów sądowych. W niniejszej jednak sprawie roszczenie o zapłatę oraz o opublikowanie przeprosin wykroczyło zdecydowanie powyżej miary, którą przyjął by człowiek rozsądnie oceniający rzeczywistość. Przy czym wskazania wymaga, że powódka w sprawie reprezentowana była przez dwóch pełnomocników – brata oraz adwokata, co mogło by jej pomóc w ocenie wysokości i słuszności poszczególnych roszczeń. Uwagę zwraca i to, że zakres zaproponowanego przez powódkę materiału dowodowego na okoliczności dotyczące rozmiaru jej krzywdy był niewielki i pozwalał na ocenę rozmiaru sukcesu procesowego. W takich okolicznościach trudno wskazywać na subiektywnie uzasadnione oczekiwanie uwzględnienia wszystkich roszczeń powódki.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o treść art. 385 k.p.c. apelacje obu stron oddalono, zaś ze względu na treść art. 100 k.p.c. zniesiono wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Zbigniew Ciechanowicz Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski